

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł, z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

POLSKIE T-WO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” W WILNIE urządza w dniu **WIELKA LOTERJĘ FANTOWĄ** na rzecz budowy własnej Sokolni i rozwoju lekkiej atletyki; do wygrania moc cennych fantów oraz indyki, kury, króliki, kaczkę i gęsi.

XI-ty Doroczny Bal Ogólnoakademicki Pod protektoratem Pana Wojewody **WŁADYSŁAWA RACZKIEWICZA** i Jego Magnificencji Rektora Ks. Prof. Dr. **CZESŁAWA FALKOWSKIEGO** odbędzie się dnia 1-go marca r. b. w salonych Kasyna Garnizonowego.

Konferencja prasowa u Dewey'a.

Zamiast dopomódz Polsce pożyczką—Ameryka woli wykupić przedsiębiorstwa polskie.

WARSZAWA, 28.2. (Pat). Dnia 20 b. m. odbyła się konferencja prasowa u doradcy finansowego rządu i członka rady Banku Polskiego p. Dewey'a, na której p. Dewey po powrocie z Ameryki, Anglii i Francji oświadczył wobec zebranych przedstawicieli agencji i dzienników, iż może stwierdzić coraz wyższe zainteresowanie się Polską w takich środowiskach gospodarczych, które osobicie odwiedził i gdzie wygłosił szereg konferencji o polskich stosunkach gospodarczych, jak Nowy Jork, Waszyngton, Chicago, Detroit, Londyn i Paryż. Charakterystycznym elementem konferencji były wymienione państwa, p. Dewey uważa, iż panuje tam obecnie pewne osłabienie tempa produkcji i obrotu. Jednak — zdaniem jego, kryzys ten ma się już ku końcowi. Przechodząc do zanalizowania stosunku Stanów Zjednoczonych do Polski z punktu widzenia zainteresowań kapitału amerykańskiego, p. Dewey stwierdził, iż kapitał amerykański interesuje się coraz poważniej Polską w kierunku finansowania produkcji polskiej w analogiczny sposób, jak to uczynił ostatnio, finalizując transakcje z zakładami Lilpop, Loewenstein & Rau. P. Dewey jest przekonany, iż w najbliższym czasie analogiczne transakcje dojdą do skutku, jednak z powodów zrozumiałych nie mógł wymienić, które konsorcja amerykańskie przystąpią do finansowania pewnych gałęzi produkcji polskiej. W czasie pobytu swego w Londynie i Paryżu, p. Dewey zetknął się z tamtejszymi sferami finansowymi, z którymi konferował w sprawach, interesujących bezpośrednio Polskę. Przechodząc do charakterystyki stosunków gospodarczych polskich, p. Dewey wygłosił następujące uwagi: Gdy rok temu

powracałem z krótkiej podróży do Stanów Zjednoczonych, zastałem w Polsce bardzo deprymujący nastrój. Powróciłem wczoraj wieczorem z ponownej podróży do Stanów Zjednoczonych i znów zastałem niezadowolone z sytuacji, ale już z powodów zupełnie innych. Zbiory w roku 1929 były tak obfite, że ceny uzyskiwane za ziemiopłody były niezmiernie niskie, z której to przyczyny siła nabywcza szerokości warstw ludności polskiej zmniejszyła się. Prawdą jest, że ceny na światowych rynkach zboża są niskie, lecz nie mogę sobie wyobrazić, żeby nie było na świecie miejsca, któreby cierpiało na dotkliwy brak żywności i oczywiście tylko dlatego, że nasza ludzka organizacja nie jest doskonała, nadmiar zbiorów sprawia trudności na rynku. W Polsce nie jest źle. Jest dziś w kraju więcej pieniędzy, niż było rok temu. Na dowód tego przytoczę dane ze stanu depozytów bankowych. Ogół społeczeństwa, uważając — mówi dalej p. Dewey — że czas są ciężkie, trzyma gotówkę, powodując tym zmniejszenie obrotu, a tem samem pozbawiając ludzi pracy. Temu należy przypisać, że jedna z największych gałęzi polskiego przemysłu ciężkiego niedomaga. Mam tu na myśli przemysł włókienniczy, który sam jeden tylko winien zatrudnić 200 tysięcy mężczyzn i kobiet. Gdyby jednak w przemyśle włókienniczym nastąpiło ożywienie, odbiłoby się to nader dodatnio na szeregu innych gałęzi przemysłu w Polsce. Przywrócenie tej równowagi leży w mocy kobiety polskiej. Zwracając się do kobiety polskiej, p. Dewey nawołuje do ubierania się w wyroby przemysłu polskiego, co się może przyczynić do złagodzenia kryzysu w przemyśle przedzielnym.

Zmniejszenie się ruchu na kolejach.

Także skutek ogólnego zastoj.

WARSZAWA, 28.2. (Pat). W związku ze zmniejszeniem się ruchu towarowego i pasażerskiego na P. K. P. Ministerstwo Komunikacji poleciło dyrekcjom okręgowym ograniczyć ruch towaro-

wy do najniezbędniejszych potrzeb oraz zmniejszyć składy pociągów pasażerskich, jako też odwołać niektóre mniej ważne i słabo uczęszczane pociągi miejscowe.

Interpelacja w sprawie zatargu polskolitevskiego w Izbie Gmin.

LONDYN, 28.2. (Pat). W Izbie Gmin angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona zapytano o zatargu litewsko-polskim, Henderson wskazał na badania, jakie Liga Narodów przeprowadza na miejscu, i oświadczył, iż ostateczny raport zostanie sporządzony

na majowej sesji Ligi Narodów. Członek partji Pracy zapytał, czy odpowiada rzeczywistości, iż sytuacja między temi dwoma krajami nie jest tak naprężona, jak przed sześciu miesiącami, Henderson odparł, iż o ile może o tem sądzić, tak jest istotnie.

Dramatyczne posiedzenie angielskiej Izby Gmin.

Tak odbywają się walki w kulturalnym parlamencie.

LONDYN, 28.2. (Pat). Wczorajsze posiedzenie Izby Gmin, trwające prawie do północy było jednym z najdramatyczniejszych historii Izby Gmin. Bohaterem posiedzenia w całym znaczeniu tego słowa był minister handlu Graham, który z poświęceniem godnym podziwu, bronął rządowego projektu węglowego. Minister Graham trzykrotnie zabierał głos, zbijając argumenty konserwatystów i liberalów. Jednym z poważniejszych argumentów ministra Grahama było, że obalenie rozdziału projektu rządowego, przewidującego kontyngentowanie produkcji, uniemożliwi zawarcie anglo-polskiego porozumienia węglowego, ograniczającego angielskich eksporterów przed obniżającą cenę konkurencją na rynkach obcych. Ostatecznie rząd zwyciężył, uzyskując większość 9 głosów, ale w czasie głosowania

minister Graham, zmęczony i wycieńczony zemścił. Wypadek ten sprawił na całej Izbie głębokie wrażenie. Konserwatysty w dowód swego szacunku dla osoby ministra, którego projekt zwalczał tak samo, jak liberalowie, zaproponowali odłożenie dyskusji nad dalszymi rozdziałami do czasu powrotu ministra do zdrowia. Za poradą lekarzy minister Graham pozostał w łóżku do wtorku, poczem powrócił do Izby Gmin dla dalszej obrony rządowego projektu. Znamienne są pochwały konserwatystów dla osoby min. Grahama w związku z którym sekretarz federacji górniczej Cook publicznie oświadczył, że jednym z rezultatów dyskusji jest to, iż górnicy przysili do przekonania, że liberalowie prowadzeni przez Lloyd George'a są gorszymi ich wrogami, aniżeli konserwatysty.

Anglja w obronie prześladowanych za wiarę

LONDYN, 28.2. (Pat). Arcybiskupi Canterbury i Yorku ogłosili list pasterski, wzywający wierznych i świątynie w całym kraju do odprawienia w niedzielę dnia

16 marca nabożeństw i modłów za wszystkich cierpiących w So-wietach z powodu prześladowań, wymierzonych przeciw ludziom wierzącym.

Przewlekły przebieg przesilenia we Francji

PARYŻ, 28.2. (Pat). Kryzys gabinetowy ma przebieg normalny, zbliżający się ku końcowi. Nie można jednak spodziewać się, aby nastąpiło to bardzo szybko.

Wczoraj Tardieu oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet jego będzie utworzony nie wcześniej, jak w niedzielę.

Komisja Reichstagu głosuje w sprawie Younga oraz umowy likwidacyjnej.

BERLIN, 28.2. (Pat). W połączonych komisjach parlamentarnych Reichstagu odbyło się dziś przed południem głosowanie nad planem Younga oraz umowami likwidacyjnymi. W-g komunikatu biura Wolffa, komisje, po odrzuceniu wszystkich wniosków o zmianę, przyjęły 29 głosami przeciwko 23 plan Younga. Za przyjęciem głosowali przedstawiciele socjal-demokratów, demokratów i niemieckiej partji ludowej, prze-

ciw zaś przedstawiciele niemiecko narodowych, komunistów, partji gospodarczej i chrześcijańskiej partji narodowej. Przedstawiciele partji centrowej i bawarskiej partji ludowej, razem 11 głosów, wstrzymały się od głosowania. Umowy likwidacyjne przyjęte zostały 28 głosami przeciwko 24. Poseł niemieckiej partji ludowej dr. Schnee głosował razem z przedstawicielami partji opozycyjnych przeciwko umowom.

Berlin centralą zagraniczną G.P.U.

BERLIN, 28.2. (Pat). Komisarz G. P. U. Rojzeman, którego nazwisko wymieniane było w związku z aferą rady ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego, mia-

nowany został stałym członkiem urzędu inspekcyjnego dla kontroli sowieckich przedstawicielstw zagranicznych z siedzibą w Berlinie.

Epilog sprawy Litwinowa o fałszowanie weksli.

Nażalenie aresztu na paryskie Torgpredstwo.

PARYŻ, 28.2. (Pat). Wczoraj nastąpił epilog w sprawie Litwinowa, brata bolszewickiego komisarza spraw zagranicznych, oskarżonego o podpisywanie fałszywych weksli w imieniu przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Berlinie i — jak wiadomo — niewinnionego przez paryski sąd przysięgłych, Przedstawiciele

grupy, która wymienione weksle zdyskontowała, nałożyli wczoraj areszt na wszystkie kapitały paryskiego Torgpredstwa, znajdujące się w depozycie na rachunku bieżącym w tutejszych bankach. Ogólna suma weksli wraz z procentami i kosztami protestu wynosi 31 milionów fr.

Potępienie wojny.

Komisja genewska uzgodniła pakt Ligi z paktem Kelloga.

GENEWA 28.2. (Pat). Komisja jednosta przyjęła dziś nowy tekst 12-go artykułu paktu Ligi w nowym brzmieniu, w-g którego zostaje zniesiona wojna jako środek do likwidowania mię-

dzynarodowych sporów oraz zostaje zalecone jedynie zastosowanie środków pokojowych dla likwidacji wzmiankowanych konfliktów.

Ruch republikański w Hiszpanji.

Skutki rządów dyktatorskich.

PARYŻ, 28.2. (Pat). „Le Journal” donosi z Madrytu, że po skończonym odczycie Sanchez Guerro, który przemawiał w obronie monarchji, około 3 tys. manifestantów, przeważnie studentów, przybyłych z czerwonymi sztandarami, urządziło demonstrację na cześć republiki, wznosząc okrzyki: „Precz z monarchją”. Doszło

do starcia z gwardją cywilną, która odebrała manifestantom sztandary. Manifestanci, zajmując następnie kilkanaście autobusów, objeżdżali ulice śródmieścia, wznosząc okrzyki: „Niech żyje republika, precz z królem”. Wiele sklepów w obawie przed zajęciami pozamykało wystawy.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę, dnia 2 marca r. b. o godz. 12 i pół, odbędzie się w sali własnego lokalu przy ul. Orzeszkowej Nr 11,

Wielkie Zebranie Polityczne

CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO,

na którym poseł Pomorza na Sejm

Redaktor **STEFAN SACHA**

wygłosi referat o „SYTUACJI POLITYCZNEJ”.

Karty wstępu dla sympatyków można otrzymać codziennie od godz. 11 do 3 popoł. i od 6 do 8 wiecz. w Sekretariacie Stronnictwa przy ul. Dominikańskiej 4. (przy redakcji „Dziennika Wileńskiego”).

Legitymacje członkowskie służą za karty wstępu. Członkowie Ligi Robotniczej i Narodowej Organizacji Kobiąt mają prawo wstępu za okazaniem legitymacji członkowskich.

Sekretariat przypomina p. p. członkom zarządu 1) kółka dzielnicowego „Poptawy”, że dzisiaj w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Piwnej Nr. 9 m. 5 odbędzie się posiedzenie o g. 7 i pół wieczorem.

2) kółka dzielnicowego „Łukiszki” w mieszkaniu p. prezesa przy ul. Mickiewicza Nr 44 o godz. 5 po poł.



S. P. **Mikołaj-Michał BOBROWSKI**

opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 27 lutego 1930 r. przeżywszy lat 67. Ekspozycja zwłok z domu żałoby (ul. Stara 16) do kościoła Św. Jana odbyła się dnia 28 lutego o godz. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 1 marca r. b. o godz. 9 rano. Pogrzeb na Cmentarz Rossa, odbędzie się tegoż dnia o godz. 3 m. 30. O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych po-grażony w głębokim smutku

SIOSTRZENIEC.

Rada Nadzorcza Banku Ludowego „DROBNY KREDYT”

zawiadamia o śmierci nieodżałowanej pamięci swego kolegi

S. P.

Mikołaja - Michała BOBROWSKIEGO.



S. P. **Melanja z Sejbut-Romanowiczów URBANOWICZOWA**

zmarła w majątku Swoboda 15 lutego 1930 r., przeżywszy lat 78. O czem zawiadamiają

Brat, siostrzenica i wnuki.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWA M. WILNA

UL. MICKIEWICZA 11

podają do ogólnej wiadomości że od dnia 1 marca r. b. płaci od wkładów następujące procenty:

WKŁADY W ŻŁOTYCH

Czekowe à vista 5 1/2 % terminowe 8 — 9 1/2 %

Oszczędnościowe à vista 7 1/2 % terminowe 8 — 10 %

WKŁADY W DOLARACH

Czekowe à vista 3 1/2 % terminowe 5 1/2 — 7 1/2 %

Oszczędnościowe à vista 4 1/2 % terminowe 5 — 8 %

112—50

GNAZDO WILEŃSKIE „SOKÓŁ”, WILEŃSKA 10

urządza dnia 1 marca r. b. w sobotę

„Wieczór Maskowy”

Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp za zaproszeniami.

Dnia 1-go marca odbędzie się w Sali Kresowej przy ul. Zawalnej № 1 wieczór pieśni i poezji urozmaicony atrakcjami. Początek o godz. 9-ej w. Dochód przeznaczony dla najbardziej potrzebujących rodzin m. Wilna. 102-w-0



ODDZIAŁ I PRZEDSTAWICIELSTWO **M. GIRDA**

WILNO, UL. SZOPENA 8

tel. 16-72.

134—6 o

DROGIE POŃCZOCHY zaoszczędzają się przez dorabianie podszewek w dobrym gatunku przydzys na Trockiej 19 **ŹRÓDŁO PRACY.**

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.



5%—20% **RABATU**

Wyprzedaż polnwent. **KAPELUSZY CZAPEK** od 1 do 10. III b. r **E. MIESZKOWSKI** MICKIEWICZA 22. 104—s1

RESTAURACJA POLONJA OD DZIŚ ZUPEŁNIE ZMIENIONY PROGRAM **KABARETOWY** MICKIEWICZA 11 Początek punkt. o godz. 11-ej wiecz. telefon 5-93

Dlaczego? Od jednego z prowincjonalnych Czytelników naszych otrzymaliśmy kilka pytań, na które niestety nie możemy odpowiedzieć: Czytając kilka dzienników nie mogę tego pojąć **dłaczego** z powodu porwania gen. Kutłepowa prasa całego świata a specjalnie francuska, robi takie larum (prasa polska też całe szpalty przedrukowuje). U nas w Polsce też w biały dzień zginął gen. Zagórski, prasa pol-

ska wspominała coś niecoś a zagranica się tem nie przejmowała. Dlaczego? Kiedy w czasie wojny żołnierze poznający parę żydom w Galicji oberżelnej pejsy, prasa zagraniczna ryczała „pogromy w Polsce”. Dziś bolszewicy rozstrzelują rabinów a zagranica jakos nie krzyczy, że to robj. Dlaczego? W Wilnie chleb pyłowy kosztuje 41 gr. kilo, w Łodzi 35 gr. a **dłaczego** u nas tu w Prozorokach 50 gr. Istotnie: Dlaczego?

Poznań przystępuje do akcji odżyźniania ziem wschodnich.

Z wdzięcznością pamięta każdy z nas, jak to przed dziesięć laty, do wyniszczonej kompletnie przez wojnę i najazdy dzicych bolszewickiej dzielnicy naszej, przybywały z Poznania pociągi, wioząc nam chleb, słoninę, ziemniaki.

Wielkopolska była podówczas spżarnią nie tylko dla naszych ziem wschodnich, ale dla całej Polski.

Od tego czasu sporo wody upłynęło w Wilji i Niemnie, rany zadane przez wrogów poczynają zablizniać się, najwyższy czas, by kraj powrócił do stanu normalnego, normalnej produkcji. Mimo to każdej jeszcze wiosny, na przednówku przybyszą do nas z Wielkopolski długie sznury wagonów obciążone ziemniakami—owocem pracy naszych dzielnych, niestrudzonych rodaków.

Tu jednak nastęrcza się uwaga; jeżeli pomoc żywnościowa w latach klęski wojennej ze strony dzielnicy wielkopolskiej, która bądź co bądź najmniej ucierpiała, była pożądana, konieczna i całym naturalna, to dziś wolilibyśmy, aby nadmiar produktów rolnych jakie wydaje bogata, w wysokiej kulturze ziemia poznajńska płynął sobie za morze lub szedł do sąsiednich Niemiec, skąd otrzymywalibyśmy złoto, tak niezbędne dla równowagi naszego budżetu. Niedopuszczalne jest, aby dzielnice wschodnie, par excellence rolnicze, posiadające tak obfite, niewyżyskane obszary ziemi, potrzebowały jeszcze pomocy pod postacią ziemniaków, zboża nasiennego i t. p. i stawały się ciężarem dla całego państwa.

Zwrócono na to uwagę w Wielkopolsce, która nie tylko spżarnię całego państwa, ale ostoja moralna, skąd zdrowe prądy rozchodzą się po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Zastanawiając się nad położeniem naszym słusznie zdecydowano tam, że powodem naszej biedy jest z jednej strony brak przedsiębiorczości, brak dzielnych sił fachowych wśród społeczeństwa ziem wschodnich, z drugiej zaś strony niebywałe zażydzenie tych ziem, czemu, nawiasem mówiąc sprzyja nasz obecny system sanacyjny, otwierając szeroko bramy Rzeczypospolitej dla wychodźców żydowskich z Rosji. Nie tak dawno przecie przechwalał się p. Sławoj-Skłodkowski, że za jego rządów 600 tys. przybyszów żydowskich otrzymało obywatelstwo polskie!

Żyd w handlu i przemyśle był zawsze i jest pasorzytem, który ciągnąc soki dla siebie, od siebie nic nie daje. O tem, żebyśmy cudem jakimś mieli się pozbyć odrazu wszystkich żydów oczywiście mowy być nie może, o ile jednak nie mamy w dalszym ciągu staczać się ku ostatecznej ruinie, koniecznym jest, abyśmy stanęli do wyścigu gospodarczego, abyśmy nasze sprawy we własne wzięli ręce.

W Poznaniu, jednym z nielicznych miast w Polsce o niskim procentie żydów w handlu i przemyśle, koncentruje się od dawna energiczna akcja w kierunku odżyźniania życia gospodarczego. Akcję tę rozwija szczególnie intensywnie Związek Samoobrony Gospodarczej „Rozwój” który w ostatnich czasach, od akcji obronnej na terenie województw zachodnich, przeszedł do akcji nad spolszczeniem kresów wschodnich, objętych w wysokim stopniu zalewem żydowskim.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu z inicjatywy „Rozwoju” zebranie przedstawicieli szeregu organizacji kupieckich, spółdzielczych, rolniczych i rzemieślniczych, m. in. Związku Towarzystw Kupieckich, Patronatu Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych oraz Związku Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowych — dla omówienia szczegółów akcji kolonizacyjnej. Polska eksportująca zagranicę najcenniejsze swe dobro, tj. emigrantów posiada u siebie wielkie obszary kolonizacyjne i niewyżyskane warszaty pracy wewnątrz kraju, mogące wchłoniąć i pomieścić tych, co poszukują chleba zagranicą. Skierowanie zaś materiału rdzennego polskiego z przedludnionych już dzisiaj kresów zachodnich na wschód, ma nietylko znaczenie gospodarcze, ale i polityczno-społeczne. Dla ugruntowania naszego państwa koniecznym jest wzmocnienie żywiołu polskiego i chrześcijańskiego na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej.

Osiedlanie na kresach wschodnich polskiego rzemieślnika, kupca i robotnika, musi być jednak akcją zorganizowaną, należy dobierać ludzi potrzebnych i wyszukać im odpowiednie warszaty pracy. Zajmuje się tem już „Rozwój” od roku 1927 nie bez widocznych rezultatów i życzliwego poparcia społeczeństwa.

W roku 1927 osiedlono 29 rzemieślników, w 1928 — 47-miu, a w 1929 — 4 kupców, 84 rzemieślników i lekarza. Osiedleni na kresach mają przeważnie samodzielne warszaty pracy i powodzi im się dobrze, z małymi tylko wyjątkami.

Dalsze wnioski tak ze strony reflektujących na wyjazd, jak i zgłaszających placówki do objęcia na kresach wschodnich wciąż napływają.

Pomoc miejscowego obywatela polega na pozyskiwaniu klienteli, ubikacji warsztatowych, mieszkań i t. p. Główne trudności mają charakter lokalny i polegają na odrębności miejscowych warunków i nieprzebiegającej w środowisku konkurencji żydowskiej.

Poznańskie organizacje gospodarcze postanowiły utworzyć stały komitet osiedleńczy, który zajmie się ustaleniem programu pracy.

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę
na miesiąc MARZEC.

Z sejmu.

PLENARNE POSIEDZENIE.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W piątek na posiedzeniu Sejmu znalazły echo ostatnie jaśnięcia w komisji wojskowej, które zostały potępione w dwóch deklaracjach posła Niedziałkowskiego oraz posła Winiarskiego z Kl. Nar.

Trzecią deklarację zgłosił z protestem przeciwko marszałkowi konserwatyście pos. Morawski, który wyraził ubolewanie, że marszałek nie przywołał do porządku pos. Stańczyka za obrazę ziemianstwa.

Na tem tle wywiązała się między konserwatystami a marszałkiem ostra wymiana zdań, w rezultacie której pos. Piasecki (BB) wykluczony został z posiedzenia.

Marsz. Daszyński pod koniec posiedzenia zaczął się wycofywać z poprzedniej swej deklaracji, a mimo to **pos. Żółtowski (Kl. Nar.) wyraził zastrzeżenie przeciw enuncjacjom marszałka.**

Całe posiedzenie, trwające sześć godzin, zajęła kwestja nowelizacji pragmatyki nauczycielskiej, którą w rezultacie uchwalono w myśl wniosku komisji.

WARSZAWA, 28.2. (Pat.) 82-gie posiedzenie Sejmu. Słubowanie poselskie złożyli następujący nowi posłowie: Władysław Dobroch, Jan Krawczyk, Henryk Przybylski, Jan Smola i Stanisław Wosiński. Marszałek zawiadomił Izbę, że pos. Leon Pluciński zrzekł się mandatu.

Następnie przed porządkiem obrad zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS), który w przekonaniu, że wyraża opinię ogromnej większości Sejmu, złożył oświadczenie, w którym powiedziane jest, że **po ogłoszeniu obraźliwej dla całego Sejmu deklaracji klubu B. B. i po atakach posłów z B. B. na marszałka Sejmu, wywołano na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniu komisji wojskowej, kilka gwałtownych zażądań i starć o przebiegu, obrażającym powagę ustawodawstwa narodowego.** Usiłowano także zdyskwalifikować pos. Pająka, podoficera legionów, rannego na polu bitwy, jako przewodniczącego komisji wojskowej z tego jedynie powodu, że pos. Pająk, wraz z całą P. P. S., jest zwolennikiem przebudowy naszego systemu obrony narodowej. Nie można także pominąć formy ataków na pos. Trąpczyńskiego. Nikomu w Polsce nie wolno zarzucać, jakoby był kiedykolwiek narzędziem polityki cesarstwa niemieckiego w dawnym zaborze pruskim. Dalej mówca oświadczył, iż nową taktykę klubu B. B. należy rozumieć tylko jako **chęć rozbięcia Sejmu Rzeczypospolitej** od wewnątrz, utrudnienia mu, jeśli nie uniemożliwienia pozytywnej pracy, którą Sejm prowadzi w tej chwili z całą energią. Według przekonania mówcy, **rozbijanie Sejmu przynosi Rzeczypospolitej ogromną krzywdę w obliczu innych narodów i podważa podstawy istnienia państwa, zwłaszcza rzucane na tło kryzysu gospodarczego, bezrobocia i nędzy.** Mówca protestuje więc publicznie przeciw tym metodom klubu B. B., składając odpowiedzialność za skutki tych metod na klub B. B., w końcu wyraża przekonanie, że **opinia publiczna kraju stanie jak jeden mąż przeciwko lekkomyślnym próbom anarchizowania polskiego życia państwowego.**

Pos. Winiarski w imieniu Klubu Narodowego oświadczył, że metody walki politycznej, stosowane przez klub B. B. w Sejmie i komisjach, uniemożliwiają Sejmowi pracę i podkopują powagę tej instytucji państwowej. Klub mówcy w tej chwili, nie zmienił ciężkiej dla państwa pod względem politycznym i gospodarczym, będzie niezłomnie dążyć do tego, aby normalna i odpowiadająca powadze sytuacji praca Sejmu, nie była przez nikogo zakłócana.

Następnie Izba przystąpiła do projektu noweli o pragmatyki służbowej nauczycieli. Sprawozdawca pos. Kornecki (Kl. Nar.) wywołał, że praktyka daje ministrowi prawo przeniesienia stałych nauczycieli dla dobra szkoły, skutkiem czego następuje przeniesienie nauczycieli i dyrektorów z motywów czysto politycznych. Wobec tego komisja oświatowa proponuje zmianę dotychczasowych przepisów. Odnosne postanowienie pragmatyki ma otrzymać charakter przepisu wyjątkowego i pozwała na

przeniesienia stałego nauczyciela tylko w wypadku, gdy wymaga tego dobro szkoły, w której ten nauczyciel pracuje. Wniosek o przeniesienie musi wyjść od kuratora, a minister ma wysłuchać opinii specjalnej komisji rady szkolnej okręgowej. Nauczycielowi przysługują prawo w razie takiego przeniesienia z urzędu, przejście na emeryturę. Dalej postanawia się, że przeniesienie może nastąpić conajmniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Ponieważ w wielu okręgach niema dotychczas rad szkolnych, przeto wprowadza się przepis, że w takim razie opinję o przeniesieniu nauczyciela ma wydać komisja rady szkolnej okręgowej sąsiedniej. Oprócz tego komisja wnosi rezolucję, wzywającą rząd do zorganizowania jak najrychlej rad szkolnych okręgowych i powiatowych (miejskich) tam, gdzie ich niema.

Pos. Stypiński (BB) przyznaje, że rzeczywiście często zachodzi potrzeba przeniesienia nauczyciela ze względu politycznych, tylko te względy inaczey się przedstawiają, niż to rozumie opozycja.

Pos. Pruchnik (PPS) twierdzi, że ustawę tę wywołała potrzeba życiowa. Idzie o to, by nauczyciel mógł mieć faktyczną wolność swoich przekonań i aby uzurpał się od presji, aby swoje zdanie traktował nie tylko zawodowo, lecz był także cennym pracownikiem społecznym.

Minister oświaty Czerwiński oświadcza, że jeżeli minister ma ponosić odpowiedzialność za stan szkolnictwa, to trzeba mu dać możliwość gospodarowania materiałem ludzkim. Uważam za swój obowiązek przestrzec, że ewentualne uchwalenie przez parlament polski tych postanowień naprawdę nie przyniosłoby zaszczytu pracy polskich ciał ustawodawczych.

W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Z kolei zabrał głos marszałek Daszyński oświadcza: Na

Z komisji administracyjnej.

WARSZAWA, 28.2. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej, posłowie Ciołkosz (PPS) i Pitek (Wyzw.), zarzucali przewodniczącemu posłowi Polakiewiczowi (BB), **sabota-**

Komisja Konstytucyjna.

WARSZAWA, 28.2. (Pat.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej zgodzone się wybrać pierwszą podkomisję, która zajęłaby się całokształtem kwestyj, dotyczących Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybrano do tej pierwszej podkomisji 9 osób: z klubu (BB) posłów Piłsudskiego i Lechnickiego, nazwiska dwóch członków z centrum będą ustalane później, z PPS — posła Liebermana, z Wyzwolenia — posła Gralińskiego ze Stronnictwa Chłopskiego — posła Wrone, ze Stronnictwa Narodowego — posła Winiarskiego, ew. Komarnickiego, z Kl. Ukraińskiego — posła Błażkiewicza.

Przewodniczącym posel Makowski przypomniał, że według obecnej konstytucji, to jest w art. 40, gdzie jest mowa o krótkotrwałym zastępstwie, zastępcą jest marszałek Sejmu. Według projektu B.B., ma być prezes Rady Ministrów. Według projektu centrum, zastępcą Prezydenta ma być prezes Trybunału Konstytucyjnego, a według propozycji Klubu Nar. — zastępcą ma być marszałek Sejmu.

Pos. Piłsudski omawia zasady projektu BB, podkreślając, że jeśli chodzi o zastępstwo Prezydenta, to klubowi BB chodzi o ciąg-

pożycie posiedzenia byliśmy świadkami bardzo przykrego dla mnie incydentu, w którym musiałem użyć surowych przepisów regulaminu przeciwko jednemu posłowi. Marszałek podkreśla, że nie chce zapuszczać się w czasie dla Polski ciężkie i bolesne. Gdyby jeden wierzył w możliwość zdobycia niepodległości, drugiej że utracili i w konsekwencji urządzali się w ojczyźnie, służąc obcemu prawu i najędźdzy. Dziś kiedy wszyscy cieszymy się wolnością, pragniemy zapomnieć o tamtych ciężkich chwilach. Marszałek prosi, aby nie posuwać się dalej w tej analizie, którą stara się określić, z ogromną delikatnością traktując przeciwnika. Dla tego odrzucił wyraz ubolewania posła Morawskiego, albowiem sądził, że w tym wypadku nie miało on słusności.

Pos. Żółtowski z Klubu Narodowego, mimo oświadczenia marszałka, oświadcza w imieniu swego klubu, że uznając w pełni prawo marszałka, jako przewodniczącego, jest zdania, że wdając się w ocenę poglądu, wypowiedzianego przez jednego z posłów, nie działał on w zakresie swych funkcji jako marszałka i dlatego wolno klubowi zastrzec się przeciwko jego wystąpieniu. Nikt nie ma prawa potępiać jakiegokolwiek warstwy społecznej. Zarówno utrzymanie bytu narodu, jak i odzyskanie niepodległości, jest zasługą najlepszych żywiołów z pośród wszystkich warstw narodu. Jednostronne, krzywdzące zapatrywanie, na rolę jakiegokolwiek grupy, nie tylko jest niezgodne z prawdą historyczną, lecz może wnieść podrażnienie w życie polityczne, nie powinno więc paść z trybuny sejmowej, a tem niemniej z trybuny marszałkowskiej.

Następne posiedzenie we czwartek, 6 marca, o godzinie 11 rano.

Wniosek nad ustawami samorządowymi. Na te tytuły zarzutów wpłynął wniosek posła Pragiera (PPS) o votum nieufności dla przewodniczącego.

Wobec władzy, gdyż Prezydent, jakkolwiek jest czynnikiem nadzorczym, to jednak więcej jest nachylony ku władzy wykonawczej.

Pos. Pittner (Ch. D.) staje w obronie koncepcji centrum i zaznacza jeszcze, że zdaje się, iż najlepsze jest powołanie czynników obiektywnych, należącego do władzy sądowej.

Pos. Niedziałkowski (PPS) nie widzi istotnego powodu do zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. Pos. Winiarski (Kl. Nar.) podkreśla, że nasze doświadczenie uczy, że zastępstwo Prezydenta przez marszałka daje dobre wyniki. Pos. Jankowski (NPR) podkreśla, że należy zmienić dotychczasowy system i powierzyć zastępstwo prezesowi Trybunału Konstytucyjnego. Pos. Graliński (Wyzw.) uważa powierzenie zastępstwa premerjerowi za ryzykowne i opowiada się za pozostawieniem dotychczasowego systemu.

Zastępcą Prezydenta ma być prezes Trybunału Konstytucyjnego, a według propozycji Klubu Nar. — zastępcą ma być marszałek Sejmu.

Pos. Piłsudski omawia zasady projektu BB, podkreślając, że jeśli chodzi o zastępstwo Prezydenta, to klubowi BB chodzi o ciąg-

SŁÓW KIŁKA W SPRAWIE REWINDYKACJI KOŚCIOŁÓW.

(KAP). Jak wiadomo, sprawa rewindykacji kościołów wywołała wiele wrzawy. Obroncy prawosławia, a wraz z nimi czynnik, niechętnie katolicyzmowi, nie przestają w czasach ostatnich grzmieć i gromy rzucać pod adresem Kościoła katolickiego za to, że Kościół ten dąży do odzyskania swej własności. Z tej racji oskarżają Kościół katolicki o rozpoczęcie walki z prawosławiem, o tendencje, które nie znajdują uzasadnienia ani w historii, ani w prawie, ani też wreszcie w poczuciu sprawiedliwości.

W krótkich a jednych słowach odpowiedział na te zarzuty Arcybiskup Wileński jeszcze w dniu 19 listopada r. ub. Między in. czytamy tu: „Nie rozpoczynam wojny z prawosławiem, ani pragnę jego zniszczenia, ale dochodzę zasady zwykłej sprawiedliwości”.

I zdawałoby się, że prawda mieszcza się w tych słowach, nie może obudzić w nikim wątpliwości. Czyż można bowiem, biorąc za punkt wyjścia ideę sprawiedliwości, odnosić się krytycznie do dążności ku odzyskaniu swej własności. Ku odzyskaniu własności zabranej bezprawnie, a raczej wbrew prawu, drogą represyj i nadużyć. Jak wiadomo bowiem, powod, dla którego

Kościół pozbawiony został swej własności za czasów carskich, wyrażał się w braku dostatecznej lojalności dla Rosji, a w okazywaniu sympatii dla sprawy polskiej. To atoli nie dawało jeszcze prawnej podstawy do konfiskacji i terroru. By więc tę podstawę wyważyć, a raczej, aby ją stworzyć, uciekano się do najrozmaitszych sposobów; dość wspomnieć o ukazach, stanowiących zamknięcie klasztorów, nie mających dostatecznej liczby członków, ukazach, którym jednocześnie towarzyszyły zarządzenia, faktycznie uniemożliwiające tym klasztorom przyjmowanie nowych członków.

Dziś więc, gdy Kościół katolicki żąda ku odzyskaniu mienia, którego został pozbawiony za takie „przestępstwa” i taką drogą, powinien mieć za sobą całe społeczeństwo i to nie tylko polskie, ale w ogóle zdrowo myślące społeczeństwo, dla którego tylko istnieje pojęcie sprawiedliwości przedmiotowej, bezwzględnej, dla którego prawda może być tylko jedna. Ale ma Kościół za sobą również i literę prawa. Jak wiadomo bowiem, Sąd Najwyższy w Polsce już w wielu orzeczeniach stwierdził w sposób stanowczy, że mienie, zabrane przez rząd rosyjski Polakom za ich narodowość, winno być zwrócone pra-

wowitym właścicielom. Mógłby może ktoś powiedzieć: nie zawsze wykonywanie czy dochodzenie tego, co prawo przysądza, jest zgodne z przykazaniami moralnymi czy etycznymi. Wierzytel może nieraz w zgodzie z swym prawem, ale z pogwałceniem najbardziej kardynalnych zasad etyki, gnębić i niszczyć dłużnika, który się w nędzę znajduje. A Kościół, przecież winien być najdoskonalszym wyrazicielem tej etyki, etyki chrześcijańskiej, etyki, nakazującej troszczenie się nie tylko o własne dobro, ale jednocześnie o interes drugiego. By wykaazać, że te oto zasady etyki ma Kościół na oku przy dążeniu ku odzyskaniu swego mienia, czyż nie wystarcza przystąpić do 464 obiektów Kościoła katolickiego, zabranych przez rządy rosyjskie w granicach archidiecezji wileńskiej, Kurja Metropolitalna żąda zwrotu jedynie 113 takich obiektów, a więc za ledwie jednej czwartej części zabranego mienia! Wreszcie należy pamiętać przytem, że prawo kościelne zobowiązuje wprost biskupa; jako zarządzającego majątkiem kościelnym, do pieczy o całość i nienaruszalność tego majątku (vigilare bona ecclesiasticae suae curae concessita quoquo modo pereant aut detrimentum capiant. Can. 1523, n. 1). W ten sposób dopominanie się o zwrot utraconego bezprawnie mienia jest nie tylko prawem biskupa,

jako zarządzającego dobrami Kościoła, ale wprost jego obowiązkiem, obowiązkiem nałożonym przez prawo kościelne, którego niewypelnienie mogłoby i powinno być ścigane na biskupa odpowiedzialnością wobec Kościoła.

Trudno atoli przemawiać i trafiać argumentami rzeczowymi do tych, którzy ich zrozumieć nie chcą. Ostatnimi czasy ma się jednakowoż wrażenie, że ci właśnie wrogowie katolicyzmu, unikający trwożliwie prawdy, poczynają się orientować, że prawda zwycięży musi. I dlatego właśnie opuszczają niedający się obronić teren walki rzeczowej, a punkt ciężkości przenoszą na zarzuty natury formalnej. I tak słyszymy, że Kościół nie ma tytułu prawnego do upominania się o majątki zakonne i majątki kościelne unickie. Zdawałoby się, że kwestja ta nie powinna budzić żadnych wątpliwości prawnych wobec wyraźnego i jasnego postanowienia kodeksu prawa kanonicznego. Kodeks ten, jak wiadomo, ustanawia najwyższym zarządcą całego majątku kościelnego Papieża, a w poszczególnych diecezjach nakłada na ordynariuszy obowiązek nadzorowania nad zarządem wszelkich majątków kościelnych, oraz do normowania tegoż zarządu za pomocą odpowiednich przepisów (can. 1518 i 1519). Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że zarządowi biskupa podlegają również

dobra zakonne, jako wchodzące w skład majątku kościelnego, wreszta kodeks prawa kanonicznego w kan. 1524, mówiąc o osobach, wykonywujących zarząd pod nadzorem i kierownictwem biskupa, wymienia wyraźnie również zakonników (religiosi). Ponadto kodeks ten nie mniej wyraźnie stanowi, że każdy, kto zarządza majątkiem kościelnym, by mógł prowadzić proces o dobro kościelne, musi się w pierw postarać o pisemne zezwolenie miejscowego ordynariusza, a jedynie w wypadkach nagłych — o zezwolenie dziekana, który ma obowiązek zawiadomić ordynariusza bezwzględnie po udzieleniu zezwolenia (can. 1526). Stąd wynika chyba jasno legitymacja biskupa do upominania się w drodze procesu o mienie Kościoła (por. Perathoner, Das Kirchliche Sachenrecht 1919, S. 170 sqq.).

Również z odnosnych postanowień Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z dnia 10 lutego 1925 r. wynika wyraźnie, że ordynariusz miejscowy jest powołany do decydowania w kwestjach zarządu wszelkiego rodzaju dobrem Kościoła. Wynika to z postanowienia art. XVI, który w kwestji nabywania, odstępowania, posiadania i administrowania dóbr kościelnych wyraźnie powołuje się na prawo kanoniczne (conformement au Droit Canon), a następnie z art. XXIV, który w ust.

2 do sporządzania deklaracji potrzebnych dla wpisania praw własności wszelkiego rodzaju majątków kościelnych i zakonnych (...des personnes juridiques ecclesiastiques et religieuses...) do ksiąg hipotecznych powołuje właściwego ordynariusza. Wreszcie wspomnieć należy i o tych postanowieniach, które zakonnikom na równi z duchownymi świeckimi (ecclesiastiques ou religieuses) poddają władzę ordynariusza (art. XXII), oraz według których duchowni i wierni wszelkich obrządków, znajdujący się poza swymi diecezjami, podlegają mają ordynariuszom miejscowym według przepisów prawa kanonicznego (art. XVIII). Ponadto, jeżeli chodzi o dobro kościołów unickich, kompetencja biskupów łacińskich, do występowania o zwrot mienia tych kościołów, znajduje uzasadnienie historyczne i faktyczne. Nie do wyjątków bowiem należą wypadki, w których biskupi łacińscy sprawują jurysdykcję nad księżmi i całymi parafiami obrządków wschodnich oraz zawiadują ich majątkiem, w szczególności tam, gdzie parafie tych obrządków nie są należycie zorganizowane i nie mają własnych, prawnie ustalonych hierarchji autonomicznych.

Liczne tego przykłady znajdujemy w dziele Raymona Janin: Les Englishes orientales et les Rites orientaux, Paris 1926. I tak, o ile chodzi o obrządek bizan-

Według projektu BB, uchwałę tę powziąć może nie sam Sejm, lecz Sejm i Senat i przy obecności przynajmniej 2/3 ustawowej liczby posłów i senatorów. Według projektu centrum, dokona tego zgromadzenie elektorów. Według projektu Kl. Narodowej obie izby, ale zwykłą większością. W dyskusji zabierali głos posłowie Piłsudski i Winiarski.

Przewodniczący pos. Makowski zaznacza, że tekst przysięgi pozostaje bez zmiany. Według projektu BB, zachodzi ta zmiana, że przysięga Prezydenta składana jest w kościele katedralnym w Warszawie, lub w innym mieście Polski. Nad tą sprawą rozwinięła

Sprawa Harrimana w Komisji sejmowej.

WARSZAWA, 28.2. (Pat.). Dziś odbyło się wspólne posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej i robót publicznych pod przewodnictwem posła dr. Diamanda. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa elektryfikacji kraju. Na posiedzenie to przybyli: p. Prezes Rady Ministrów Bartel oraz minister robót publicznych Matakiewicz.

Pan premier omawia wnioski poselskie w sprawie Harrimana. Ostatni stan przedstawia się w ten sposób, że szeroki materiał rozpatrywany był 10 dni temu na posiedzeniu komisji ekonomicznej ministrów, który postanowił polecić Ministerstwu Robót Publicznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu sprzywanie ostatecznych warunków, które rząd może przedstawić spółce Harrimana. Po przygotowaniu przez Ministerstwa tych warunków będą one

Komisja nietykalności poselskiej wydała Witos.

WARSZAWA, 28.2. (Pat.). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Liebermana postanowiła na dzisiejszym posie-

die ożywna dyskusja. Pos. Czapinski (PPS) podkreśla, że w ten sposób ustalono, że kalwin nie może być Prezydentem. Jest to sprzeczne z zasadami demokracji i tolerancji. Pos. Grünbaum (Kolo Zyd.) twierdzi, że sprawa ta ma tylko znaczenie teoretyczne. Pos. Winiarski (Kl. Nar.) nie uważa, aby wniosek B. B. miał w sobie coś obraźliwego dla innych wyznań. Na tem zakończono dyskusję nad tą grupą.

Uchwalono powiększyć podkomisję do liczby 10 osób i wybrać jako przewodniczącą grupę mniejszości pos. Grünbauma. Następnie posiedzenie we wtorek o godz. 10 rano.

tematem obrad komitetu ekonomicznego, a następnie Rady Ministrów i w ostatecznej swej redakcji zostaną zakomunikowane spółce Harrimana. Chcąc zadośćuczynić żądaniom Sejmu p. premier polecił jednemu z urzędników Rady Ministrów odczytać elaborat sekretariatu komitetu ekonomicznego w tej sprawie, obejmujący przeszło 160 stron druku maszynowego. Urzędnik odczytał pierwsze rozdziały. Ze względu na obszerny materiał uchwalono przekazać go specjalnej podkomisji, w skład której weszli: przewodniczący komisji przemysłowo-handlowej poseł Diamand oraz przewodniczący komisji robót publicznych, pos. Kosydarski, wreszcie posłowie Krzyżanowski, Solański, Zaleski, Szydłowski, Roguszczyk, Bień, Bryła, Wyrzykowski i Zaremba.

dzeniu wydać pos. Wincentego Witosza z oskarżenia prywatnego o obrazę czci. Z kolei odmówiono wydania posłów Wójciszewicza Stanisława (dziki) i Seniuka (Selrob).

Z prasy.

Zaczynają krakać.

Prasa prorządowa zawsze dotychczas oskarżała obóz narodowy o partyjne krakanie, gdy ten ostrzegał przed rozrzuconością i zalecał oszczędności. Dziś już jednak nawet łódzka „sanacja” „Prawda” uderza w takie tony: „Przebieganie gospodarcze nie doszło jeszcze do punktu przelomowego. Bezrobocie w przemyśle ciągle jeszcze wzrasta, zbliżając się do cyfr z ostatnich tygodni roku 1925 a jednocześnie zmniejsza się siła nabywcza rolnictwa i ludności wiejskiej skutkiem dalszej niżni cen artykułów rolniczych.

„Handel stracił wogóle wszelką zdolność kredytową a przemysł ugiął się pod ciężarem długów, przeważnie zagranicznych, zaciągniętych podczas dobrej koniunktury w roku 1927 i 1928.” „Prawda” przepowiada, że będzie jeszcze gorzej, o ile nie nastąpi redukcja budżetu państwa, samorządów i świadczeń t. zw. społecznych. Obóz narodowy stwierdził to samo od lat trzech, za co spotykały go zarzuty, że jest „antypaństwowy”.

Ciekawe odkrycie.

„Kurier Czerwony” zamieścił następującą wiadomość telegraficzną z Wilna: „Sekretarz uniwersyteckiej biblioteki publicznej, Michał Brenstein, pracujący nad genealogią rodu Piłsudskich, odnalazł w archiwum państwowym dokument, stwierdzający, że już w wieku 18-tych jeden z przodków Marszałka Piłsudskiego, Kazimierz Piłsudski, otrzymał od zakonurzy rycerskiej komandorję.”

Skoro mowa o bibliotece publicznej w Wilnie warto zaznaczyć, że dotychczas wakuje tam posada dyrektora, być może, że tak ważne odkrycie p. B. zwróci

uwagę decydujących sfer na tę okoliczność.

Awantury.

Awantura, spowodowana przez członków BB. w komisji sejmowej głośnym obdłbi się echem w prasie. Było to zresztą do przewidzenia, że po uchwaleniu budżetu rozpocznie się nowa kampanja, celem skompromitowania Sejmu, a przynajmniej uniemożliwienia pracy. Słusznie zaznacza „Gaz. Warsz.”, że panowie z BB. awanturowują się prosto dlatego, że grunt pali im się pod nogami:

„Obecna, acz sztucznie skrócona, sesja sejmowa była katastrofą dla „Bloku Bezpartyjnego”. Nie ma on do zapisania na swoim koncie ani jednego najmniejszego, już nie tylko — sukcesu, ale poprostu — dowodu pracy, któryby usprawiedliwił pobieranie przez posłów i senatorów z B. B. przeszło 200.000 zł. djet miesięcznie. Referat budżetowy nie wzięli w tym roku, w pracach komisji budżetowej slychali ich nie było, za wyjątkiem pp. Krzyżanowskiego i Byrki, których przedstawienia spotkały się z złośliwymi uwagami na lamach „Przedświt”, a nawet „Gazety Polskiej”. W komisji administracyjnej zabrneli beznadziejnie w użnane przez samych siebie za szkodliwe ustawy samorządowe dla Małopolski, pozwalające pogrzać własny projekt, opracowany w zeszłym roku w porozumieniu z rządem. W komisji skarbowej powlosie z B. B. kokietujący kupiectwo i rzemiosło, po wniesieniu rządowego projektu podatku przemysłowego znaleźli się w sytuacji wprost rozpaczliwej. PP. Karkoska i Snopczyński przegrali sprawę na terenie Związku Inwalidów i muszą wycofywać z Sejmu swój nierfortunny projekt. Komisja „przedsiębiorstwa” będzie radzić bez jej autorów i złoży sprawozdanie o zajęciach z 31 października, komisja wojskowa także nie zamierza się sesją B. B. Kłeska na całej linii!”

tyński, diecezja utworzona na Węgrzech przez Piusa X w dn. 8 czerwca r. 1912 pod nazwą Hajdu-Dorogh, poddana została władzy biskupa, rezydującego w Debreczynie, który podlega prymasowi łacińskiemu de Gran (str. 323). We Włoszech w r. 1624 Urban VIII utworzył z mieszkańców kolonij greckiej i albańskiej, którzy szukali we Włoszech schronienia przed inwazją turecką, parafię metropolitalną w Rzymie obrządku bizantyńskiego, t. zw. Italo-Greków, poddając księży tego obrządku pod zależność bezpośrednią biskupów łacińskich odnośnych diecezji (str. 324—5). I dopiero w maju 1919 r. za Benedykta XV otrzymali hierarchję autonomiczną (str. 326). Na terytorium b. monarchji austro-węgierskiej poza diecezjami b. Galicji i Czecho-Słowacji, znajdując się liczni Rusini obrządku wschodniego, którzy są poddani ordynariuszowi łacińskiemu (str. 327). Wreszcie w Jugosławji, gdy Pał V w r. 1611 ustanowił dla kolonij serbskich katolików wschodniego biskupa obrządku bizantyńskiego, biskup ten pełnił jedynie funkcję wikariusza generalnego biskupa łacińskiego w Zagrzebiu. Podobnie w r. 1688 ustanowiono biskupa dla katolików wschodnich Sławonji, którego poddano w zależność od biskupa łacińskiego, rezydującego w Sirmium: był on tylko jego wikariuszem generalnym (str. 357). Obecnie diecezja Krijewski (Kreutz), która od r. 1920 obejmuje wszystkich ka-

tolików bizantyńskich Jugosławji (ok. 45 tysięcy), zależną jest od metropolii łacińskiej w Zagrzebiu (str. 358).

Podobnie przedstawia się rzecz w krajach, gdzie hierarchja katolicka o r m i ańska nie jest należąca zorganizowana: i tutaj wierzni poddani są ordynariuszom łacińskim (str. 433). W szczególności katolickie parafie ormiańskie w różnych prowincjach dawnych Węgier, przedewszystkiem w Siedmiogrodzie, liczące około 10 tysięcy wiernych, nie mają dotąd biskupa własnego obrządku, lecz są poddane ordynariuszowi łacińskiemu. Podobnie Ormianie katolicy w Rosji, liczący około 37 tysięcy, a zamieszkujący przeważnie Kaukaz, poddani są biskupowi łacińskiemu w Tyraspolu (str. 434).

W końcu zaznaczyć wypada, że również w Polsce, w województwach wschodnich tworzące się parafie obrządku wschodnio-słowiańskiego, nie mając jeszcze należącej organizacji, podlegają dotąd jurysdykcji biskupów łacińskich. Tak przedstawia się w szczególności rzecz w archidiecezji Wileńskiej oraz w diecezjach Pińskiej, Podlaskiej, Łuckiej, a częściowo i Lubelskiej.

Oto fakty, które uzasadniają dostatecznie tytuł biskupów łacińskich w tych diecezjach od upomnienia się o zwrot mienia także kościołów unickich.

Dr. Stefan Glaser,
prof. Univ. St. Batorskiego.

Ten, równy zupełnie zeru, bilans dwuletniego siedzenia w Sejmie dochodzący z zupełnej nieudolności przychodzący, wprawia klub rządowy w stan coraz silniejszego zdenerwowania. Bo, żeby to chociaż rząd sam bez Sejmu mógł się popisać jakimś sukcesami? Ale nie! Bieda, aż patrzy ku gorze kłach, kraj patrzy ku gorze

Sowiety mającą o niebezpieczeństwie wojny.

„Izwiestja” przeciwko enuncjacji Senatu polskiego w sprawie prześladowania religji.

MOSKWA, 28.2. (Pat.). Dzisiejsze „Izwiestja” streszczają przemówienie senatora Thulliego pod nagłówkiem: „Polscy senatorzy wzywają do wzmieszenia się do spraw wewnętrznych sowieków”. Komentarz „Izwiesji” stwierdza, że „antysowieckie wystąpienie było obstalowane zgóry przez czynniki, żądające wojny prewencyj-

czeka zmlowania, rząd chce podzielić się z Sejmem pracą i odpowiedzialnością, a obóz „współpracy” — nie. Tragizm jest poprostu los tego ogromnego klubu, który nie umie i nie może nic zdziałać, a przez to grzebie w opinji społeczeństwa całą legendę i przyszłość majowego przewrotu.”

nej przeciwko sowiekom celem zerwania pięciolatki”. „Izwiestja” ostrzegają warszawskich polityków, że „taka ohydna naganka w ościejnie właśnie Polsce grozi poważnie pokojowi i jeżeli polscy milтарыści ośmielią się wzmieszać w sprawy wewnętrzne sowieków, to spotka ich druzgocący odpór”.

KRONIKA.

Sprawy administracyjne.

— **Bezpłatne wizy dla studentów między Polską a Austrią.** Między rządem polskim i posełstwem austriackim w Warszawie doszło do porozumienia w sprawie udzielania bezpłatnych wiz studentom wyższych zakładów naukowych. Jak się dowiaduje Agencja Press, wizy te będą mogli otrzymywać wszyscy udający się na studia do zakładów naukowych w krajach obu stron, po przedstawieniu dowodu przyjęcia do zakładu, względnie kontynuowania rozpoczętych już studiów.

Ponadto rząd polski postanowił, że studenci, należący do Międzynarodowej konfederacji Studenckiej (Confederation International des Etudiants) będą mogli otrzymywać bezpłatne wizy wjazdowe i przejazdowe polskie, o ile kraj, z którego pochodzą, udzielać będzie bezpłatnych wiz studentom polskim.

— **Dalsza akcja tępienia zarazy moralnej.** Na skutek zarządzenia Starosty Grodzkiego opieczętowane zostało mieszkanie Rywy Cygan przy ul. Gazowej 2, w którym mieścił się dom nierządu. [W ten sposób zlikwidowane zostały już wszystkie domy, nierządu w śródmieściu.

Sprawy miejskie.

— **Rozpoczęcie kursu dla pracowników miejskich.** Wczoraj o godz. 6 pp. w lokalu gimnazjum A. Mickiewicza nastąpiło w obecności prezydym Magistratu i władz uroczyste otwarcie kursu dokształcającego dla pracowników miejskich. (d)

Handel i przemysł.

— **Delegacja hotelarzy u p. Wojewody.** W dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna zwróciła się delegacja hotelarzy wileńskich, która interwenjowała w sprawie odroczenia i zmniejszenia opłat przemysłowych. Równocześnie delegacja postanowiła poczynić odpowiednie starania u władz wojewódzkich.

Uługi dla Wileńszczan.

Dowiadujemy się, iż p. Wojewoda Wileński złożył władzom centralnym szczegółowy memoriał o krytycznym położeniu gospodarczym Wileńszczan.

Równocześnie p. Wojewoda poczynił starania u władz skarbowych, by niezamożni kupcy zostali zwolnieni od opłacania zaległych podatków. (d)

— **Badanie banknotów 100-dolarowych.** W związku ze sprawą badania fałszywych banknotów 100-dolarowych, informują nas, że Państwowe Zakłady Graficzne nie utrzymują kontaktu z Federal Reserve Bank w Ameryce i nie przyjmują banknotów do zbadania od osób prywatnych, lecz od instytucji państwowych.

Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia urzędu wojewódzkiego w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie województwa wileńskiego zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny 13 osób (2 zgony), plamisty 23, płońska 17 (2 zgony), błonica 9 (1 zgon), odra 316 (3 zgony, róża 5, krztusiec 16, nagle zapalenie opon mózgowych 2 (1 zgon), gruźlica 28, (6 zgonów), jaglica 23. Razem zanotowano 454 wypadków zaskabnieć, w tem 15 zgonów.

Sprawy rolne.

— **Umorzenie pożyczek drobnym rolnikom.** Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji odbudowy rozpatriono 199 wniosków powiatowej komisji w sprawie umorzenia pożyczek, udzielonych drobnym rolnikom pow. osmiańskiego na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych. Z ogólnej kwoty 113.960 zł. 60 gr. udzielonych pożyczek i zapomóg uchwalono umorzyć 107.272 zł. 11 gr., zaś obciążyć długiem w kwocie 6.688 zł. 49 gr. (d)

Sprawy kolejowe.

— **Skasowanie 1 i 4 klasy w pociągach osobowych.** Na międzydyrekcyjnej konferencji kolejowej w Sosnowcu przedstawili

ciel Min. Komun. oświadczył, że ministerstwo postanowiło z dniem 15 maja skasować pierwszą klasę w pociągach osobowych na wszystkich liniach P. K. P., aby zwiększyć ilość wagonów II-giej klasy.

Zupełnie skasowana będzie 4-ta klasa.

Sprawy robotnicze.

— **68 tysięcy na zatrudnienie bezrobotnych.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało do dyspozycji Magistratu m. Wilna na cele zatrudnienia bezrobotnych 68 tysięcy złotych. Za pieniądze te, Magistrat przy robotach ziemnych zatrudni z górą 400 nowych bezrobotnych.

— **Ustawa o służbie domowej.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustaliło ostateczny tekst projektu ustawy o pracownikach domowych, t. j. o służbie domowej. Projekt tej ustawy został w dniu dzisiejszym przesłany do kancelarii sejmowej.

Ustawa ta ma uregulować prawa i obowiązki służby domowej z uwzględnieniem również zagadnienia urlopów i godzin pracy dla służby domowej.

Poczta i telegraf.

— **Inspekcja.** Prezes Dyrekcji P. i T. inż. Zuchowicz w obecności Naczelnika Wydziału inż. M. Nowickiego w dniach 24—28 lutego przeprowadził inspekcję urzędów pocztowych: Słonim 1, Słonim 2, Baranowice 1, Baranowice 2, Stołpce 1, Stołpce 2, Wolkowsk 1, Wolkowsk 2, Lida 1, Lida 2, Lida 3, Nowogródek, Zdzieciol, Nowojelna agencji pocztowej Swierzeń - Nowy i Zarządów Technicznych Baranowice i Lida.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Promocja.** Dziś o godz. 1 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja Mr. Michała Króla starszego asystenta przy katedrze prawa politycznego w Uniwersytecie Stefana Batorskiego, na doktora praw. Wstęp wolny.

Sprawy akademickie.

— **Szopka Akademicka.** Ze względu na zabawę Kola Suwalczan i „Tańczącego Sledzia” w poniedziałek i we wtorek 3 i 4 marca r. b. przedstawienie „Szopki Akademickiej” w tych dniach zostaje odwołane.

Z życia stowarzyszeń.

— **Z Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej.** Sąd Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej ukonstytuował się w następujący sposób: Przewodniczącym — dr. J. Bohuszewicz, zastępcy przewodniczącego: dr. G. Gieców, dr. S. Kozubowski i dr. F. Świeżyński, pisarz generalny — dr. K. Pawłowski, zastępca pisarza — dr. J. Pióro. Członkowie: dr. dr. Gierszun, Jablonowski, prof. Jakowicki, Kisiel, Klemczyński, Kondrat, Kowarski H., Malinowski Wl., Malkiewicz, Safarewicz, Szabad, Szniolli, Zarcyn R., Kucharski.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** W niedzielę dn. 2 marca r. b. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Zw. Ofic. Rez. (Kasyno Garnizonowe, ul. Mickiewicza 13) uroczyste wręczenie świadectw instruktorskich absolwentom „Kursu Instruktorskiego Przysposobienia Wojskowego Oficerów Rezerwy”. Wszyscy członkowie Z.O.R. i innych organizacji b. wojskowych proszeni są o jaknajliczniejszą przybycie.

— **Zebrań Chrześ. Zw. Zaw. Szewców** odbędzie się w poniedziałek 3 marca r. b. o godz. 3 pp. w lokalu Związku przy ul. Metropolitanej 1.

— **Zebrań Chrześ. Zw. Zaw. Murarzy** odbędzie się w niedzielę 2 marca r. b. o godz. 12.30 w lokalu Związku przy ul. Metropolitanej 1.

— **Chór „Echo”.** Odbędzie się w Wilnie przy ul. Oranżeryjnej Nr. 3, walne zebrań członków chóru „Echo”, w którym wzięło udział 71 osób. Zgodnie z 5 punktem porządku dziennego dokonano wyboru nowego zarządu tegoż chóru na rok 1930. Zarząd ten w nowym składzie przedstawia się następująco:

Ucieczka z raju sowieckiego.

Oddział żołnierzy sowieckich w pełnym rynsztunku przeszedł na stronę Polski.

NOWOGRÓDEK, (Tel. wł.). Dziś w nocy na posterunek kolejowy P.P. w Łucku zgłosił się dobrowolnie, po przejściu granicy polsko-rosyjskiej, złożony z 20 żołnierzy oddział bolszewickiej straży granicznej w pełnym rynsztunku na czele z komendantem, który przyjechał konno. Oddział ten jeszcze wczoraj stanowiąc obsadę granicznej placówki sowieckiej w rejonie, położonym naprzeciw powiatu łuninieckiego. Badani przez komendę P.P. w Łucku zbiegli żołnierze sowieccy oświadczyli, że już od dłuższego czasu nosili się z zamiarami porzucenia szeregów armji sowieckiej, w której ostatnio panują stosunki niemożliwe do wytrzymania. Dzięki ogólnemu brakowi zboża, żołnierze otrzymują bardzo skąpe racje żywnościowe. Dzięki znowu coraz częściej zdarzającym się ostatnio napadom dywersyjnym na oddziały wojskowe, z powodu przeprowadzanej kolektywizacji, w armji wzmocniono do tego stopnia dyscyplinę, że żołnierz sprowadzony został do roli niewolnika.

Panuje więc w wojsku ogólne niezadowolenie, którego wyrazem są indywidualne, a nawet grupowe wystąpienia przeciwko oficerom sowieckim. W związku z tem, bolszewicy przydzielili, do każdego najmniejszego nawet oddziału, agentów 6. P. U., którzy donoszą o każdym kroku żołnierza. W tej atmosferze — zaznaczają zbiegli czerwonoarmiejcy — nie mogli oni wytrzymać i dlatego uciekli do Polski.

Prezes prof. M. Józefowicz, wice-prezes R. Filipowicz, sekretarz P. Romanowski, skarbnik Wl. Cynk, gospodarz Wl. Ruchter. Komisja rewiezyjna: p. p. Domaśiewicz, Jasieniecki i Rogowski. Według sprawozdania chóru „Echo” w r. 1929, zwiększył się o 23 osoby i obecnie liczy 95 członków czynnych. W roku 1929 chór „Echo” pod batutą prof. Kalinowskiego miał 49 występów, z których 16 na prowincji i 33 w Wilnie w tej liczbie w radio 5, w kościołach 17, na uroczystych akademiach 9, oraz 2 koncerty publiczne. (ds)

Sprawy żydowskie.

— **Kontrola działalności organizacyj żydowskiej.** Specjalna komisja z ramienia starostwa grodzkiego w dniach 18—24 lutego r. b. dokonała kontroli działalności żydowskiego komitetu pomocy w Wilnie.

Po przejrzeniu okazanych komisji przez zarząd ksiąg, komisja stwierdziła, że z wyjątkiem księgi kasowej, prowadzonej należycie, inne księgi buchalteryjne posiadały uchybienia natury formalnej. (d)

Kronika policyjna.

— **Zamknięcie zawodowego związku robotników skórzanych.** Z rozporządzenia władz zamknięty został w Wilnie lokal zawodowego związku robotników skórzanych i garbarskich, mieszczący się przy ul. Turgielskiej 2. Powodem zamknięcia były, nielegalne zebrania związku robotników, na których mówcy występowali z antypaństwowymi przemówieniami.

— **Kradzież pierścienia z brylantem.** Onegdaj Czajkinowi Włodzimierzowi zam. w majątku Cholołko gm. gródeckiej skradziono pierścień z brylantami i rubinami wartości około 3000 zł. (320 dol.)

Zabawy.

— **Dziś Doroczny wieczór kostiumowy** w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 9 wiecz.

— **Opieka Rodzicielska** Średniej Szkoły Handlowej Męskiej w Wilnie, w dniu 3 marca b. r. urządza zabawę taneczną w sali Liceum Handlowego im. Filomalów przy ul. Wileńskiej Nr. 10. Początek zabawy o godz. 5-jej po poł.

— **Zabawa towarzysko-rodzina** Hallerczyków ul. Uniwersytecka 6, odbędzie się dziś w sobotę dn. 1 marca. Tańce, przedstawienie, deklamacje, orkiestra dęta, bufet. Początek o godz. 21. Wstęp dla członków Zw. Org. Wojsk. i wprowadzonych gości.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIĘJSKIE W WILNIE.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś sztuka amerykańska „Broadway”.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Dzisiejsza premiera uopodulniwa dla młodzieży szkolnej o godz. 3.30 odegrane będzie arcydzieło Al. Fredry „Dożywocie” poprzedzone słowem wstępem dyr. A. Zelwerowicza. Ceny miejsc niższe.

— **„Gdybym chciał”** dziś o g. 8.

— **Przedstawienia popołudniowe.** Jutro w niedzielę odbędzie się w Teatrach Miejskich przedstawienia popołudniowe po cenach niższych. W Teatrze na Pohulance Gozdziego „Księżniczka chińska „Turandot”, w Teatrze Lutnia Lakotasa „Męczyzna i kobieta”.

— **Rewja Wileńska.** Wobec wielkiego powodzenia zespół rewji wileńskiej wystawia raz jeszcze w poniedziałek 3 marca o godz. 8 w Teatrze Lutnia rewję karnawałową „Idź na bal”.

— **Jutrzejczy poranek symfoniczny.** Program jutrzejszego poranku symfonicznego Wł. Tow. Filharmonicznego, który odbędzie się w Teatrze Miejskim w Lutni zapowiada występ dwóch znanych artystek wileńskich Elzy Igdał (śpiew) i Fanny Kremer (fortepjan), oraz w. orkiestry symfonicznej.

— **Doroczna Reduta Artystyczna.** W poniedziałek 3 marca salony kasyna oficerskiego rozbrzmiewać będą muzyką taneczną 4 najlepszych orkiestr Wilna podczas tej najweselejszej zabawy kończącej się karnawałem. Ze względu na spodziewany napływ gości komitet Reduty uprzejmie prosi o wczesniejszą zaopiatywanie się w bilety wejściowe, kasach teatralnych za okazaniem zaproszeń. Szereg konkursów urozmaici tę noc z pięknymi nagrodami ofiarowanymi przez firmy: Fortuna, fabryka czekolady, Prużan, Sztrall, Segall i inn.

POLSKIE RADIO WILNO.

Sobota, dnia 1 marca 1930 r.

11.55. Sygnał czasu.
12.05. Gramofon.
16.15. Koncert z cyklu „Ziemie polskie w pieśni i tańcu”: Pieśni poznzańskie i Wileńskie w opracowaniu Eugenjusza Dziwiewskiego, wyk. A. Francuzowiczowa (sopran)
16.45. Komunikaty Wł. Tow. Kółek i Organizacji Rolniczych.
17.00. Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy.
18.00. Słuchowisko dla dzieci z Warsz.
19.05. Nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski.
20.05. Najciekawsze zdarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk.
20.30. z Warsz. Koncert.
23.00. Spacer detektorowy po Europie.

Niedziela Kameralna.

Dn. 2 b. m. o godz. 20.15 pięta z rządu „Niedziela Kameralna” transmitowana z lokalu Związku Literatów w wykonaniu kwintetu: prof. M. Kimont-Jacynowa fori., prof. Solomonów (skrz.), M. Szabsaj (skrz.), kapelm. M. Salnicki (alt), oraz prof. Fr. Tchorz (wiol.).
Koncert poświęcony muzyce francuskiej — w programie: Godard, Debussy, Saint - Saens.
Dyt. Zelwerowicz przed mikrofonem.
Dyr. Zelwerowicz wystąpi przed mikrofonem, gdzie znow zapewne w nielubianym dowcipnym sposób podzieli się ze słuchaczami swoimi troskami dyrektorskimi i projektami na przyszłość. Audycja ta odbędzie się dn. 5, o godz. 19.05.

Bal dla dzieci.

Podwierzochi, które Ciocia Hala (Halina Hohendinger) zorganizowała dla dzieci w studio, cieszyły się dużym powodzeniem. Na pierwszy przyszedł około 30 dzieci, na drugim liczba wzrosła do 100. Nasze warunki lokalowe, oczywiście, z trudnością podowały temu. Dlatego też dnia 2 marca „bal kostiumowy” urządzony przez Ciocię Halę, odbędzie się już w salach Philipsa, skąd często dawaliśmy już audycje literackie. „Bal” rozpocznie się o godz. 17-tej, trwać będzie do godz. 20-tej: transmisja od godz. 18-tej do 19-tej. Najważniejszą atrakcją będzie rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszy kostium bibulkowy; pozatem dzieci będą mówić wiersze do mikrofonu i śpiewać piosenki.

Reduta Artystyczna przed mikrofonem.

Dn. 3 marca Zespół Dramatyczny teatrów miejskich urządził bal w salach kasyna garnizonowego. Fragmenty autentyczne z balu z repertarzem specjalnym opracowanym będą nadane o godz. 24—01. Nasi słuchacze usłyszą tych, których tyle razy oklaskiwali.

„Kazuki”.

Święty Kazimierz, patron Wilna, jest przedmiotem bardzo żywego kultu religijnego. Święty, wybitnie regionalny, związany całym życiem z tą ziemią, ma tutaj podwójne znaczenie. Dlatego też dzień 4 marca jest wielkim świętem. Tego dnia na placu Lukskim rozpoczyna się wielki, trzydniowy jarmark — owe sławetne „Kazuki”. Wtedy to można kupić wspaniałe kilimy, bardzo ciekawe wyroby ceramiczne, rzeźby, płótna i t. p. Jeżeli chodzi o pewne te rzeczy, jest to sposobność jedyna, gdyż co wybitniejsi chłopcy-artysty przyjeżdżają ze swoimi towarami do Wilna tylko wtedy. Jarmark transmitowany będzie dn. 4, w godz. 12.05—13.10, na całą Polskę. Nie będzie żadnego opracowywania — naidealniejsza transmisja z życia; jarmark taki obfituje w bardzo ciekawe fragmenty, sceny obyczajowe, rozmowy regionalne i t. p., tak, że przygotowywanie jakiegokolwiek mogłoby tylko zabić ciekawość.

Miss Polonia na płycie.

W najbliższym czasie będziemy mieli możność usłyszenia głosu uroczącej naszej Miss Polonii, a to dzięki staraniom firmy Parlophon, której udało się, podczas pobytu p. Batoryckiej w Paryżu, nagrzać z nią płyty. Płyty te zostaną wykonane całkowicie w kraju przez nowo powstałe Polskie Zakłady Fonograficzne, które są filją wrocławskiej sławy firmy Parlophon.

Nowa wyprawa myśliwska Księcia Walji.

Następcą tronu angielskiego odbywa obecnie podróż w celach wojskowych po Afryce Centralnej. Jakkolwiek warunki terenowe przedstawiają wielkie trudności w przebywaniu dżungli i piaszczystych pustyń, to mimo to wyprawa została tak zorganizowana, że ks. Walji nie odczuwa bynajmniej jakiegokolwiek niewygód. Do wyprawy dodano bowiem dwa wozy sześciokołowe trzyosłowe najnowszej typy oczywiście angielskiej fabryki M O R R I S C O M M E R C I A L, z których pierwszy przeznaczony jest do podróży dla ks. Walji i jego otoczenia, drugi zaś został zaopatrzony w przedziadny kuchenik, oraz lazienkę. Woda nagrzewana jest przez gazy wydychane.

Podobnie sześciokołowe Morris Commercial wykłnęły drogę poprzez pustynię Kalahari i przebyły Afrykę od Kairu do przyłądka Dobrej Nadziei.

